

Sygnatura akt I C 399/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2016r.

Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Marek Dziwiński

Protokolant: Aneta Bącal

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 marca 2016r. w K.

sprawy z powództwa W. P.

przeciwko (...) Spółka z o.o. z siedzibą w M.

o zapłatę

I zasądza od strony pozwanej (...) Spółka z o.o. z siedzibą w M. na rzecz powódki W. P. kwotę 5.000,00 zł (pięć tysięcy i 00/100 złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20.08.2014r. do dnia zapłaty;

II dalej idące powództwo oddala;

III zasądza od strony pozwanej (...) Spółka z o.o. z siedzibą w M. na rzecz powódki W. P. kwotę 617,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV nakazuje stronie pozwanej (...) Spółka z o.o. z siedzibą w M., aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze kwotę 250,00 zł tytułem opłaty, od uiszczenia której powódka była zwolniona.

Sygn. akt **IC 399/15**

UZASADNIENIE

Powódka W. P., reprezentowana przez przedstawiciela ustawowego – matkę K. G. (1), wystąpiła z pozwem przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w M., żądając zasądzenia od strony pozwanej kwoty 5.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę poniesioną wskutek zdarzenia z 11 lutego 2014r. Wniosła także o zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17,00 zł tytułem zwrotu kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Uzasadniając swoje żądanie podała, że w dniu 11 lutego 2014 roku małaletnia powódka wpadła do źle zabezpieczonej studzienki kanalizacyjnej na terenie obiektu, którego właścicielem jest pozwana spółka, co naraziło małaletnią na utratę życia oraz ciężki uszczerbek na zdrowiu. Powódka podała dalej, że stanęła na płytę pilśniową zabezpieczającą studzienkę kanalizacyjną, która nagle się zapadła i powódka znalazła się po szyję w lodowatej, brudnej wodzie. Zauważyła, iż poszkodowana ma 6 lat i z racji bardzo młodego wieku potęguje to doznaną przez nią krzywdę. Powódka podniosła, iż skutki opisanego wypadku odczuwa do chwili obecnej, zachowanie małaletniej zmieniło się, co objawia się stanami lękowymi i nerwicowymi oraz zaburzeniami snu i koncentracji. Powódka dodała, że pismem doręczonym stronie pozwanej wezwała do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 5.000,00 zł i ta kwota jest jak najbardziej adekwatna do rozmiaru cierpień jakich doznała i doznaje małaletnia, z tym że obecnie dochodzi częściowego zadośćuczynienia w kwocie 5.000,00 zł.

Strona pozwana (...) sp. z o.o. z siedzibą w M. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowiska podniosła, że występuje po jej stronie brak legitymacji biernej, gdyż studzienka, do której wpadła powódka nie stanowi własności spółki i na spółce nie ciążył obowiązek zabezpieczenia przedmiotowej studzienki. Według strony pozwanej, z samych twierdzeń pozwu wynika, że do zdarzenia doszło na drodze publicznej. Zdaniem strony pozwanej to na zarządcy drogi publicznej ciążył ustawowy obowiązek utrzymania nawierzchni drogi i urządzeń związanych z drogą. Ewentualnie – zdaniem strony pozwanej – studzienka, jako element sieci, była składnikiem przedsiębiorstwa zajmującego się przesyłem wody. Na koniec strona pozwana wskazała, że po stronie pozwanej brak jest zawinienia albowiem na osobie prawnej nie ciąży prawny obowiązek zabezpieczenia całego obiektu na wypadek nieuprawnionego wtargnięcia osoby trzeciej na teren stanowiący własność osoby prawnej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 lutego 2011r. powódka W. P., idąc ze swoją matką K. G. (1) ulicą (...) w M., zeszła z drogi i weszła na nieogrodzony teren przy drodze znajdujący się przy budynku po byłej fabryce (...). Tam stanęła na paździerzowej pokrywie zabezpieczającej wjazd do studzienki kanalizacyjnej, pokrywa załamała się i powódka wpadła do studzienki wypełnionej wodą.

/dowód: protokół oględzin miejsca zdarzenia wraz z płytą CD – k – 10-15 znajdujący się w aktach 2 Ds 224/14, zeznania przedstawiciela ustawowego powódki K. G. złożone na rozprawie w dniu 31 lipca 2015 r./

Teren, na którym znajdowały się studzienki pozostaje w użytkowaniu wieczystym strony pozwanej (...) sp. z o.o. z siedzibą w M..

/dowód: wypis z rejestru gruntów wraz z mapami – k – 53a-56, odpis księgi wieczystej – k – 57-67, protokół oględzin miejsca zdarzenia wraz z płytą CD – k – 10-15 znajdujący się w aktach 2 Ds 224/14, postanowienie o umorzeniu postępowania karnego toczącego się pod sygnaturą 2 Ds 224/14, zeznania reprezentanta strony pozwanej. M. S. złożone na rozprawie w dniu 31 lipca 2015 r./

W. P. w chwili zdarzenia miała 5 lat. W wyniku wspomnień o wpadnięciu do studzienki małaletnia budziła się w nocy, moczyła się, pojawiała się bezsenność. Około miesiąc po zdarzeniu matka z małaletnią powódką zgłosiła się po pomoc do psychologa w obawie, że wydarzenie pozostawi trwałe ślad. Psycholog wskazał jak postępować z dzieckiem, objawy emocjonalne zaczęły się wycofywać i nie było potrzeby poddania małaletniej psychoterapii.

/dowód: zeznania przedstawiciela ustawowego powódki K. G. złożone na rozprawie w dniu 31 lipca 2015 r. opinia biegłego psychologa M. G. – k 93-95/

Wydarzenie, w którym uczestniczyła powódka, wywołało początkowo reakcję stresową związaną z naruszeniem integralności ciała, której skutkiem było pojawienie się negatywnych emocji. Skutki powyższej reakcji były przemijające, trwające około 3 miesięcy zaburzenia emocjonalne. Aktualnie nie występują zaburzenia emocjonalne, a jedynie nieco podwyższony poziom lęku. Rokowania w stosunku do stanu psychologicznego powódki są dobre, a prawdopodobieństwo ujawnienia się dodatkowych, negatywnych następstw, które by były związane ze zdarzeniem, jest niewielkie.

/dowód: opinia biegłego psychologa M. G. – k 93-95/

Sąd zważył co następuje:

Zebrany powyżej materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości, że do zdarzenia doszło na terenie, który pozostaje w użytkowaniu wieczystym strony pozwanej. Sam reprezentant strony pozwanej, po zawartych w odpowiedzi na pozew wątpliwościach w tym względzie, zdawał się potwierdzać, że studzienka kanalizacyjna, do której wpadła powódka znajdowała się na terenie należącym do strony pozwanej. Przyznał jednocześnie, że to zadbał o zabezpieczenie wjazdów

studzienek na terenie przyległym do budynku, w którym prowadzi działalność strona pozwana. Niewątpliwie też – co wynika z oględzin miejsca zdarzenia – teren ten nie stanowi drogi publicznej. Studzienka, do której wpadła powódka usytuowana jest na terenie ogólnodostępnym, stanowi element kanalizacji deszczowej będącej własnością strony pozwanej i tym samym, na tym podmiocie ciążył obowiązek utrzymania jej w należyтым stanie. Strona pozwana nie wykazała, by owe urządzenia zostały przekazane w trybie przepisu art. 49 § 2 k.c. przedsiębiorstwu przesyłowemu, stąd na stronie pozwanej, jako posiadaczowi nieruchomości, ciążył obowiązek należytej dbałości o stan techniczny studzienki. Z tego obowiązku strona pozwana się nie wywiązała, skoro po wejściu na jej właz małego dziecka, pokrywa zapadła się co doprowadziło do wpadnięcia powódki do studzienki.

Wobec powyższego strona pozwana odpowiada na zasadzie przepisu art. 416 k.c. za doznany przez powódkę rozstrój zdrowia. Stosownie do treści przepisu art. 445 § 1 k.c. wyżej opisane zawnione zaniechanie strony pozwanej rodzi obowiązek zapłaty zadośćuczynienia w związku z doznanym przez pozwaną rozstrojem zdrowia.

Zdarzenie wywołało negatywne reakcje w zakresie psychiki małego dziecka, co wyrażało się niewątpliwie uciążliwymi dla samej powódki reakcjami stresowymi. Opis tych negatywnych emocji przedstawiła matka małoletniej, a opinia biegłej potwierdziła możliwość takich reakcji dziecka na przykre dla dziecka zdarzenie. W opinii swej biegła podkreśliła jednocześnie, że skutki reakcji stresowej powódki na opisaną wyżej sytuację trwały około 3 miesięcy i zaburzenia emocjonalne wycofały się, a pozostał jedynie podwyższony poziom lęku.

W tych warunkach, przy wystąpieniu u powódki rozstroju zdrowia, który przybrał formę zaburzeń emocjonalnych, jego uciążliwości dla najbliższego otoczenia, wywołaniu zachowań, które mogły być krępujące dla dziecka, a z drugiej strony, przy uwzględnieniu faktu, iż zaburzenia te już nie występują i jest korzystna prognoza co do ewentualnych następstw zdarzenia, a pozostał jedynie nieco podwyższony poziom lęku, zasądzone od strony pozwanej na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 5.000,00 zł. Przy ustalaniu powyższej kwoty sąd miał na uwadze, by kwota zadośćuczynienia spełniła przede wszystkim swój walor kompensacyjny, gdyż doznane cierpienia dotyczyła dziecka. Skoro nie ma faktycznego zagrożenia, by następstwa wypadku utrwaliły się w psychice powódki, to kwota zadośćuczynienia jest odpowiednia do doznanego cierpienia. Nie jest to też suma, która w sposób nadmierny odbiegałaby od ogólnie pojmowanej, adekwatnej do warunków społecznych, stopy życiowej społeczeństwa.

Odsetki od powyższej kwoty zasądzone od 20 sierpnia 2014r., a więc po upływie 14 dni od daty potwierdzenia odbioru pisma przez stronę pozwaną, w którym pełnomocnik powódki wzywał stronę pozwaną do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 10.000,00 zł (k – 13-15).

Zdarzenie nie miało charakteru, który pociągałby możliwość wystąpienia w przyszłości negatywnych skutków zdrowotnych dla powódki, dlatego oddalono powództwo w zakresie ustalenia odpowiedzialności na przyszłość za skutki wypadku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. ,zasadzając od pozwanej na rzecz strony powodowej z tego tytułu kwotę 617,00 zł obejmującą wynagrodzenie adwokata i opłatę skarbową od pełnomocnictwa.

Powódka była zwolniona od kosztów sądowych, dlatego stosownie do treści przepisu art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.), stronę pozwaną obciążono obowiązkiem pokrycia opłaty od uiszczenia której powódka była zwolniona.